

1920
BITWA
WARSZAWSKA

FILM
JERZEGO HOFFMANA

1920 Bitwa Warszawska

Film Jerzego Hoffmana

Mecenas filmu Bank Zachodni WBK

Film współfinansowany przez

Polski Instytut Sztuki Filmowej Dyrektor Agnieszka Odorowicz

HBO Polska Aleksander Kutela

Produkcja Zodiak Jerzy Hoffman Film Production

Wykonawcy:

Natasza Urbańska Ola Raniewska

Borys Szyc Jan Krynicki

Daniel Olbrychski Józef Piłsudski

Jerzy Bończak kapitan Kostrzewa

Adam Ferency czekista Bykowski

Bogusław Linda pułkownik Bolesław Wieniawa-Długoszowski

Ewa Wiśniewska Ada

Aleksander Domogarow sotnik Kryszkin

Olga Kabo Sofia Nikołajewna

Andrzej Strzelecki Wincenty Witos

Michał Żebrowski premier Władysław Grabski

Rafał Cieszyński porucznik Kowalewski

Łukasz Garlicki ksiądz Ignacy Skorupka

Piotr Głowacki Anatol

Wojciech Solarz Samuel

Realizatorzy:

Reżyseria: Jerzy Hoffman

Scenariusz: Jarosław Sokół, Jerzy Hoffman

Zdjęcia: Sławomir Idziak

Producenci: Jerzy R. Michaluk, Mariusz Gazda

Muzyka: Krzesimir Dębski

Scenografia: Andrzej Haliński

Montaż: Marcin „Kot” Bastkowski

Dźwięk: Wacław Pilkowski

Kierownictwo produkcji: Paweł Bareński

Stereoskopia: Andrzej Waluk, Michael Laakman, Robert Chaciński

II reżyser: Krzysztof Łukaszewicz

Współpraca reżyserska: Andrzej Kotkowski, Łukasz Kośmicki

Stylizacja postaci Józefa Piłsudskiego: Waldemar Pokromski

Charakteryzacja: Mirosława Wojtczak, Liliana Gałązka

Kostiumy i militaria: Andrzej Szenajch, Magdalena Tesławska, Wanda Kowalska, Tomasz W. Biernawski

Konsultacja historyczna: prof. Janusz Cisek

Produkcja: Zodiak Jerzy Hoffman Film Production Sp. z o.o., współfinansowany przez Polski Instytut Sztuki filmowej

Czas: 110 min.

Premiera polska: 30.09.2011r.

Dystrybucja w Polsce: Forum Film Poland

Dozwolony od lat: 12

Autorzy filmu wyrażają szczególne podziękowania dla osób, których wiedza, życzliwość i otwarcie na współpracę pozwoliły zrealizować ten film

Mariusz Gazda

Piotr Polaszczyk

Tomasz Olszewski

Aleksander Szwarc

Mateusz Morawiecki

Agnieszka Odorowicz

Sławomir Salamon

O FILMIE

Warszawa, rok 1920. Ola jest aktorką warszawskiego teatru rewiowego i narzeczoną Jana, lewicującego poety i kawalerzysty. Po otrzymaniu rozkazu wyjazdu na front, Jan postanawia oświadczyć się Oli i natychmiast ożenić. Ślubu w kościele św. Anny w Warszawie udziela młodym ksiądz Ignacy Skorupka. Podczas walk Jan zostaje posądzony o sympatie komunistyczne i bolszewicką agitację. Sąd wojskowy skazuje go na karę śmierci. Tymczasem Olę nachodzi w teatrze natrętny wielbiciel, kapitan żandarmerii Kostrzewa. Wkrótce Ola wstępuje do Ochotniczej Legii Kobiet jako sanitariuszka i przygotowuje się do obrony Warszawy. Wciąż ma nadzieję na odnalezienie męża, po którym wszelki ślad zaginął...

Wątek miłosny jest przeplatany z wydarzeniami, w których uczestniczą postacie kluczowe dla opisywanych historycznych zdarzeń.

EPIKA I DYNAMIKA

1920 Bitwa Warszawska to wielki fresk historyczny o jednej z osiemnastu najważniejszych, zdaniem lorda Edgara D'Abernona, bitew w dziejach świata. Była jedyną od XVII wieku zwycięską bitwą stoczoną samodzielnie przez Polaków (13-25 sierpnia 1920 roku), która zadecydowała o losach wojny. Bitwa ta zahamowała pochód Armii Czerwonej na Europę i pozwoliła Polsce zachować na dziewiętnaście lat świeżo odzyskaną niepodległość. Zmusiła ideologów i ówczesnych przywódców Rosji Radzieckiej – Włodzimierza Iljicza Lenina i Lwa Trockiego, do rezygnacji z doktryny „eksportu rewolucji” i próby rozpalenia jej „światowego płomienia”.

Film Jerzego Hoffmana pokazuje tło historyczne tego krwawego konfliktu. Na ekranie pojawiają się zarówno Lenin, Stalin, Trocki, słynny dowódca Michaił Tuchaczewski czy przedstawiciel Polskiego Komitetu Rewolucyjnego Feliks Dzierżyński, jak i generał Maxime Weygand czy major de Gaulle. Mamy tu także obszerną galerię polskich przywódców politycznych i wojskowych – jest Józef Piłsud-

ski, są generałowie Rozwadowski, Haller i Sikorski, premierzy Grabski i Witos, oraz wspomniany ksiądz Ignacy Skorupka, którego śmierć pod Ossowem stała się jednym z symboli „cudu nad Wisłą”.

Jednakże według założeń Hoffmana i jego współpracowników, to nie postacie historyczne – poza Piłsudskim – są najistotniejsze w tym filmie. Ma to być przede wszystkim wielkie widowisko, pełne dynamicznej batalistyki. Zainscenizowano między innymi szarżę kawalerii, ataki piechoty na bagnety, działania czołgów, aut i pociągów pancernych, balonów obserwacyjnych i samolotów z tamtych lat.

Hoffman jest wielkim wielbicielem sienkiewiczowskiego modelu powieści historycznej i narracji swobodnie łączącej epizody historyczne z dramatycznymi przygodami fikcyjnych bohaterów. W stworzeniu odpowiednich postaci dopomógł mu ceniony scenarzysta Jarosław Sokół. Celem twórców było połączenie walorów wielkiego widowiska z dynamiczną fabułą oraz oddanie hołdu ówczesnym bohaterom, ale bez sztywnej atmosfery szkolnej akademii. Budżet wyniósł 27 milionów złotych (około 9 milionów dolarów). Zdjęcia trwały od 29 czerwca do 30 września 2010 roku. Kręcono między innymi na terenie twierdzy Modlin, w Warszawie (m.in. na Krakowskim Przedmieściu), Lublinie, Suchej koło Węgrowa, Piotrkowie Trybunalskim, Zamościu, Kazuniu czy Zielonce.

Trzeba wspomnieć, że z oczywistych ideologicznych względów przez wiele lat nie można było realizować filmów na ten temat. Przed wojną nakręcono „Cud nad Wisłą” (1921), w reżyserii Ryszarda Bolesławskiego (który później zrobił karierę w Hollywood, pracując m.in. z Marleną Dietrich), na zlecenie Wydziału Propagandy Ministerstwa Spraw Wojskowych. Grali Jadwiga Smosarska i Stefan Jaracz.

– *Chcemy przypomnieć Polakom, jak w 1920 roku, w bitwie pod Warszawą, zostały rozwiane wszelkie plany biura politycznego na Kremlu, na czele z Włodzimierzem Leninem, który przez Polskę chciał przerzucić rewolucję do Niemiec, a z Niemiec na zachód i zrealizować marzenie o rewolucji światowej. Tak się nie stało. Europa i świat zawdzięcza to człowiekowi, którego starano się*

później pozbawić zwycięstwa. Dowódcy, który przeprowadził Polskę przez problemy stworzenia państwowości, czyli Józefowi Piłsudskiemu. Nie chcemy tworzyć mu pomnika bez skazy, bo, jak każdy z nas, miał swoje zalety i wady. Jednak to dzięki jego ogromnej sile wewnętrznej i energii udało się skonsolidować skłócone społeczeństwo i pchnąć do zdemoralizowanej armii nowe siły w postaci ochotników. Niemal od dzieci aż po starszych. I dzięki niemu udało się zwyciężyć w momencie, kiedy cały zachód był przekonany, że musimy przegrać, a Lenin już czekał na zdobycie Warszawy. I o tym właśnie będzie to kino – mówił Jerzy Hoffman w wywiadzie dla „Stopklatki” w listopadzie 2009 roku. W innych wywiadach podkreślał, że pragnie stworzyć nowoczesne widowisko historyczno-przygodowe, dbające o wierne oddanie realiów, ale i skutecznie przemawiające do emocji i wyobraźni współczesnych widzów, którą ukształtowały w wielkiej mierze imponujące amerykańskie widowiska. Któż zresztą mógłby się lepiej zmierzyć z tak ujętym tematem, jak nie Hoffman, jeden z nielicznych polskich reżyserów, którzy z prawdziwym sukcesem potrafili inscenizować sceny masowe, a także zachowywać równowagę pomiędzy celną historyczną stylizacją a narracyjną werwą? Dobitym dowodem tych rzadkich umiejętności były zwłaszcza „Pan Wołodyjowski” i „Potop” – filmy, które przeszły do historii polskiego kina.

PIŁSUDSKI MÓWI Z LEKKIM AKCENTEM

W roli Józefa Piłsudskiego Jerzy Hoffman obsadził aktora, z którym na planie spotykał się już wielokrotnie: Daniela Olbrychskiego. – Hoffman zawsze daje mi takie wyzwania, że nie wiadomo, czy Bogu dziękować, czy pomyśleć: „A niech to szlag!” – żartował aktor w rozmowie z Janem Bońcą-Szałowskim z „Rzeczpospolitej”. – Przecież nie ma Polaka, który by nie uważał się za szczególnego znawcę Piłsudskiego. Podobnie jak przed laty nie było Polaka, który nie wiedziałby, jak ma wyglądać Kmicic. Kiedy Hoffman, kompletując obsadę „Potopu”, powierzył mi tę rolę, wybuchła narodowa awantura. Teraz w przypadku Marszałka takiej awantury już raczej nie było. Olbrychski pod-

szedł do wyznaczonego mu zadania z wielką pieczołowitością, bo, jak mówił, zagrać taką postać to ogromna odpowiedzialność. – Jestem wychowany na legendzie Marszałka – tłumaczył. – A historia, oprócz sportu, zawsze była moją pasją. Uwielbiam czytać powieści historyczne, dokumenty, książki biograficzne, autobiograficzne. Wiedziałem, że grając Piłsudskiego, muszę być jak najbardziej wiarygodny. Uzupełniłem więc swą wiedzę o spotkania z gronem wybitnych znawców tej postaci, takich jak Janusz Cisek, dyrektor Muzeum Wojska Polskiego, czy profesor Tomasz Nałęcz, który był moim osobistym konsultantem do wszystkich scen historycznych z udziałem Marszałka. Patrząc w lustrze na swoją twarz, uświadomiłem sobie, że jest ona dość plastyczna, o czym świadczą role Pana Młodego z „Wesela” Wajdy czy Azji Tuhajbejowicza. Waldemar Pokromski, znakomity charakteryzator, nie miał jakiegoś nadzwyczajnego zadania. Choć jego zabiegi bardzo mi pomogły. Na pewno nie budował maski, bo to w 3D byłoby widoczne. Aktor oglądał także kroniki z udziałem Piłsudskiego, by przyjrzeć się charakterystycznemu sposobowi poruszania się Marszałka, poznać jego sposób salutowania, zwracania się do ludzi. – Co ciekawe, z rozmów z żoną Janusza Onyszkiewicza, czyli wnuczką Piłsudskiego – dodawał – wywnioskowałem, że Marszałek miał dokładnie taki sam kolor oczu jak ja. Olbrychski nie zdecydował się, by dokładnie naśladować wileński akcent Marszałka: – Trzeba pamiętać, że w czasach Piłsudskiego ten akcent nikogo nie raził, bo mówiło nim pół Polski. Dziś jednak brzmiałby jak z opowieści o Kargulach i Pawlakach. A przecież nie gramy komedii. Mój Piłsudski będzie więc mówił z bardzo lekkim akcentem. Na pytanie, która scena zapadła mu najbardziej w pamięć, aktor odpowiedział: – Tuż przed bitwą pod Komarowem, kiedy dla odprężenia i zebrania myśli Marszałek układa słynnego pasjansa, zaproponowałem, by cicho pod nosem nucił sobie pewną piosenkę rosyjską. Podrzucił mi ją mój przyjaciel Andriej Konczałowski. Pomysł bardzo spodobał się ekipie i został zrealizowany. Piłsudski walczył z bolszewikami, ale wysoko cenił kulturę rosyjską, o czym poza historykami i rodziną mało kto wie. Okazało się, że kiedy był w dobrym humorze, przechodził na rosyjski, którym władał perfektnie, podobnie jak francuskim. Ważna dla mnie była też ostatnia scena z Wieniawą. Gratuluje on Marszałkowi wielkiego zwycięstwa. Piłsudski patrzy na niego z uśmiechem i mówi: – Proszę się nie martwić. Jak znam swoich rodaków, przypiszą je komuś innemu.

JAN I OLA W DUECIE

Jerzy Hoffman podkreślał (w rozmowie z Janem Bończą-Szabłowskim), że Borys Szybc w roli Jana Krynickiego kontynuuje najlepsze tradycje młodego Zbigniewa Cybulskiego i młodego Daniela Olbrychskiego. – *Jest niewątpliwie klasą samą w sobie* – komplementował aktora reżyser. – *Ale pragnę zwrócić uwagę na jego partnerkę Nataszę Urbańską. Gra tancerkę i śpiewaczkę kabaretową, więc można powiedzieć – samą siebie. O tym, że potrafi śpiewać i tańczyć, przekonała już wielokrotnie. Niektórzy się zastanawiali, czy poradzi sobie z zadaniami typowo aktorskimi. Okazało się, że jej Ola Raniewska zarówno w scenach dramatycznych, jak i lirycznych jest wiarygodna i bardzo prawdziwa. Natasza ma po prostu wielki talent aktorski. W filmie Urbańska śpiewa znane przedwojenne szlagiery i piosenki żołnierskie, ale także nowe utwory skomponowane – w klimacie XX-lecia międzywojennego – przez Krzesimira Dębskiego, w tym jedną piosenkę w duecie z Borysem Szycem, do której słowa napisał Jacek Cygan. To pierwszy wspólny utwór Dębskiego i Cygana od czasu słynnej „Dumki na dwa serca” z filmu „Ogniem i mieczem”.*

LICZĄ SIĘ EMOCJE!

Hoffmanowi udało się pozyskać nie tylko imponujący zespół aktorskich sław, ale także legion niezwykle cenionych w branży fachowców o międzynarodowej renomie, wśród nich Sławomira Idziaka, nominowanego do Oscara za zdjęcia do filmu „Helikopter w ogniu”. Dla Idziaka warunkiem udziału w tym przedsięwzięciu była realizacja filmu w technice 3D. – *Uważam, że technika 3D to jeden z poważnych argumentów przemawiających szczególnie do młodych, do których przecież film ten jest skierowany* – mówił Janowi Bończy-Szabłowskiemu. – *80 procent filmów amerykańskich to filmy akcji, historyczne. W ramach tego gatunku nie mamy już do czynienia z realizmem, bo nowa technologia, jaką jest 3D, przynosi odświeżenie formy. Pojawia się wiele rzeczy, na które widz był znieczulony. Przypomnijmy: gdy jechała loko-*

motywa na filmach braci Lumière, ludzie uciekali z kina. Potem przeżywalismy różne przygody na krawędziach dachów, ktoś spadał w przepaść nowojorskich ulic, a widzom w kinach podskakiwały żołądki. Te efekty w kinie płaskim przestały już działać, a kino 3D daje nam cały repertuar nowych chwytów, dzięki którym doznanie emocjonalne widza w kinie jest dużo pełniejsze. Po obejrzeniu „Avatara” w technologii 3D, w domu obejrzałem ten sam film w technologii 2D. Różnica jest olbrzymia! Liczy się bowiem nie tylko przekaz, liczą się też emocje. Największym wyzwaniem dla autora zdjęć były, jak sam przyznawał, sceny bitew, walki uliczne, na bagnety oraz z udziałem koni.

POLSKIE SZWADRONY I BOLSZEWICKA JAZDA

Konsultantem scen z końmi i jeźdźcami był Wojciech Tomasz Biernawski, mający za sobą kilkadziesiąt filmów, przy których pracował jako jeździec i instruktor. – *W poprzednich dużych produkcjach historycznych realizowanych w Polsce, konie pochodziły przede wszystkim z państwowych stad i stadnin – tłumaczył. – Były to konie hodowlane, głównie ogiery, w niewielkim stopniu przystosowane do pracy na planie filmowym. Zdjęcia poprzedzały wielotygodniowe zgrupowania, na których konie i jeźdźcy „oswajali się” z kostiumami, oporządzeniem, chorągwiami, lancami itd. Musiały być ostrzelane, nauczone zachowania szyku w różnych chodach oraz podstawowych elementów musztry. W „1920 Bitwie Warszawskiej” było już inaczej, ponieważ w ostatnich latach powstało wiele kawaleryjskich grup rekonstrukcyjnych, zrzeszonych m.in. w Federacji Kawalerii Ochotniczej i Stowarzyszeniu „Bitwa pod Komarowem”. Grupy te, a także Szwadron Reprezentacyjny Wojska Polskiego, biorą udział w pokazach i rekonstrukcjach historycznych, tak więc ich doświadczenie, także filmowe, jest znaczące. Jak relacjonuje Biernawski, jesienią 2009 roku dokonano objazdu większości ośrodków, gdzie stacjonowały poszczególne grupy, by ocenić ich umiejętności oraz stan wyposażenia w mundury i sprzęt. Powstała baza danych stanowiąca podstawę naboru kawalerzystów do konkretnych sekwencji filmowych. Największe*

zgrupowanie kawalerii było w Komarowie – 280 koni wierzchowych i zaprzęgowych. Filmowano tam przemarsze wojsk oraz szarżę polskiej i bolszewickiej kawalerii. – *Do dyspozycji ekipy były zaprzęgi: cztery sześciokonne do armat i jaszczy, czternaście par koni do wozów taborowych, cztery czwórki „w poręcz” do taczanek, dwie trójki do taczanek – wyliczał Biernawski. – Niewiele mniej koni i zaprzęgów było użytych w Warszawie i w Modlinie w scenach wymarszu armii na front. Podstawowym oddziałem towarzyszącym ekipie filmowej i zmieniającym – w miarę potrzeb – mundury i wyposażenie z polskich na bolszewickie, była grupa kaskaderów konnych Andrzeja Kostrzewy ze Słupna. Jak zwykle dużą wagę przyłożyliśmy do tego, by konie poszczególnych formacji dobrać tak, aby różnice były czytelne dla widza. Polskie szwadrony jeździły na jednolicie umaszczonej wierzchowcach. Bolszewicka jazda miała konie różnomaściste, przemieszane, różnego wzrostu i pokroju. Orkiestra i poczty sztandarowe dostały konie siwe. Kozacy esaula Kryszkina dosiadali małych, najbardziej podobnych do kaukaskich koników, koni rasy huculskiej ze stadniny w Gładyszowie.*

JAK UBRĄĆ DWA PUŁKI PIECHOTY

Za kostiumy militarne w filmie odpowiadał Andrzej Szenajch, aktor filmowy i teatralny, który z zainteresowania mundurami i militariami uczynił swój drugi zawód. Tak o tym mówił Janowi Bończy-Szablowskiemu: – *Mój ojciec był zawodowym oficerem, podobnie wujowie. Stryj walczył w wojnie polsko-rosyjskiej w 1920 roku. Wyrastałem więc wśród wojska i dzięki temu bardziej interesowałem się historią. Pomysł, by hobby stało się drugim zawodem, aktor zawdzięcza Andrzejowi Wajdzie. – Na planie filmowym „Panien z Wilka” długo rozmawialiśmy. Pan Andrzej pytał m.in., jak moim zdaniem powinien się zachować oficer w konkretnych sytuacjach i zadał wiele pytań dotyczących militariów. Kiedy odpowiadałem dość wyczerpująco, powiedział: „Powinien pan zrobić z tego drugi zawód”. Wkrótce zaprosił mnie do współpracy. Potem zdałem egzamin przed ministrem kultury i otrzymałem od niego prawo wykonywania zawodu. Z Jerzym Hoffmanem Szenajch spotkał się jako aktor na planie jego debiutu „Gangsterzy i filantropi”, ale okazja do*

współpracy w dziedzinie kostiumów i militariów nadarzyła się dopiero teraz. – Ubraliśmy 6300 statystów, czyli dwa pułki piechoty. Nie mówiąc o aktorach. Największym wyzwaniem było zdokumentowanie całego tego wydarzenia. Film ma swoją specyfikę. Trzeba było być wiernym specyfice tamtych czasów, ale pamiętać, że musi powstać opowieść atrakcyjna dla widza. Wielkim wyzwaniem dla kostiumografa była ogromna różnorodność ówczesnych mundurów. – Trzeba sobie uświadomić, z jakim wojskiem mamy do czynienia. Jak bardzo różnorodnym – tłumaczył. – W tej bitwie brał udział żołnierze z różnych zaborów, była też Armia Hallera zorganizowana na zasadzie zaciągu ochotniczego spośród Polaków służących w wojsku francuskim, byłych polskich jeńców wojennych z armii austro-węgierskiej i niemieckiej (ok. 35 tys.) oraz polskiego wychodźstwa ze Stanów Zjednoczonych (ok. 22 tys.) i Brazylii (300 osób). Byli też dawni legionści w charakterystycznych dla siebie mundurach. I ten cały koloryt trzeba było oddać w tej opowieści, zanim się pojawił ujednolicony mundur khaki w niepodległej Polsce. Równie barwne były przecież mundury Rosjan. A widzom nie mogły się one mylić. Szenajch tak podsumowywał swe doświadczenia z pracy nad „1920 Bitwą Warszawską”: – Zarówno mnie, jak i całej ekipie najbardziej zależało na tym, by dać świadectwo. Pokazać, jak można było z wielu kawałków utworzyć państwo i wprowadzić je do grona wolnych narodów. Bo wtedy wszystkim nam się chciało chcieć. Teraz mamy wolność, a nie zawsze potrafimy ją docenić.

KOSTIUMY CYWILNE

Wizja realizacji filmu „1920 Bitwa Warszawska” w 3D okazała się fascynująca. Jednak z uwagi na to, że zastosowaliśmy tę technologię jako pionierzy w Polsce i Europie, stawiała ona nowe wyzwania dla wszystkich pionów produkcji, w tym i pionu kostiumów. – mówi kostiumografka Wanda Kowalska, która odpowiadała w filmie za kostiumy cywilne. Już w trakcie prób okazało się, że obraz trójwymiarowy jest tak wyostrozony, że trzeci plan, czyli postaci widoczne z bardzo dużej odległości, traktuje się jak pierwszoplanowe. Wszystkie detale kostiumów, takie jak np. guziki, faktura materiału czy biżuteria są bardzo widoczne. Musiano więc dołożyć wielkiej staranności w doborze kostiumów, nawet dla statystów w najdalszych planach. „1920 Bitwa Warszawska”

to produkcja z ogromnym rozmachem, z ogromną ilością aktorów i statystów. Bywało, że jednego dnia musieliśmy dostarczyć na plan 600 statystów w pełni ubranych i ucharakteryzowanych. To było nielada wyzwaniem! Nad każdym statystą pracowaliśmy indywidualnie. Patrząc na twarz i sylwetkę tworzyliśmy określoną postać. Dodatkowo, każda z postaci była nazwana i każda miała swoje określone miejsce na planie. Między innymi to sprawiło, że niemal każdy kadr filmu wygląda jak obraz. Właściwy kostium pomógł stworzyć niepowtarzalną atmosferę i klimat tamtych czasów. Widz przeniesie się w lata dwudzieste minionej epoki. – mówi Wanda Kowalska. Dużą rolę odegrało przygotowanie do filmu: studiowanie obrazów, fotografii, gazet i kronik filmowych oraz sięganie do źródeł na temat obyczajów. Magdalena Tesławska i Wanda Kowalska opracowały dokumentację określającą założenia dotyczące kolorystyki i stylizacji, a wszystko to w porozumieniu z reżyserem, operatorem, scenografem oraz pionem charakterystyki. Współpraca wszystkich pionów była w tym filmie niezwykle ważna. W filmie panuje klimat lat dwudziestych. To piękny czas historii Polski, ale trudny, bo krótki i przełomowy. Niestety w polskich magazynach filmowych ilość kostiumów z tej epoki jest znikoma. Dlatego wiele kostiumów było wypożyczonych z wiedeńskiego magazynu istniejącego od ponad 130 lat, w którym jest ogromna ilość kostiumów autentycznych. I tak, w scenach przedstawiających ślub pary głównych bohaterów widzowie zobaczą ponad 50 kapeluszy i wiele pięknych, oryginalnych kostiumów damskich z tamtej epoki. Niektóre autentyczne kostiumy i biżuteria zostały zdobyte dzięki uprzejmości osób prywatnych.

KADRY JAK Z PŁÓTNA KOSSAKA

Scenograf Andrzej Haliński śmiał się, że największym problemem podczas pracy nad „1920 Bitwą Warszawską” było wyczarowanie pociągu pancernego. Ale innych wyzwań także nie brakowało. – Korzystaliśmy z gotowych obiektów, które trzeba było odpowiednio zaaranżować do potrzeb filmu – mówił Janowi Bończy-Szabłowskiemu. – Jednym z takich obiektów była np. twierdza Modlin. Dostosowanie

jej do potrzeb filmu było nie lada wyzwaniem. Obiekt jest wprawdzie historyczny, tyle że obecnie przypomina ruinę. A to musiałem starannie ukryć. Co ciekawe, ponieważ jest zabytkiem, każda interwencja była trudna do przeprowadzenia. Największym absurdem było to, że nie można było wyciąć z murów Modlina dziko rosnących tam drzew. Będziemy więc je musieli usunąć komputerowo. Na potrzeby filmu zrekonstruowano czołgi z tamtych czasów. – Warto przypomnieć – zaznaczał Haliński – że w czerwcu 1919 pułk czołgów razem z armią gen. Hallera wrócił do Polski z całym wyposażeniem. Dawało to Polsce prawdopodobnie czwarte miejsce na świecie pod względem posiadanych sił pancernych. Używane były następnie w wojnie polsko-radzieckiej, gdzie odegrały znaczącą rolę. Część odpowiednio wyglądających plenerów znaleziono w Piotrkowie Trybunalskim. – Do tego miasta lubiłem często zaglądać – mówił scenograf. – Sporo tam dokumentowałem. Wiedziałem, że miasto znakomicie nada się do filmu. Teraz, gdy szukaliśmy miejsc na przedmieścia Warszawy, czyli klimatu przedwojennego Radzimina i Zakroczymia, nie miałem wątpliwości, że Piotrków okaże się strzałem w dziesiątkę. To miasto oparło się dużym zniszczeniom wojennym. Tam mieliśmy właściwie niemal gotową scenerię. A zamknięcie jednej czy dwóch uliczek na potrzeby filmu nie stanowiło problemu. Kłopotem było za to odtworzenie atmosfery przedwojennego warszawskiego kabaretu. – Kabaret tamtych czasów w Warszawie był dość skromny – tłumaczył Haliński. – Powiedziałbym nawet, że wręcz ascetyczny. Dlatego też musiałem go znacznie ubarwić. Film jest pięknym kłamstwem i musimy o tym pamiętać. Zachowując realia historyczne, trzeba zwracać uwagę, żeby to, na co patrzy widz, było atrakcyjne. Ciasny kremłowski gabinet Lenina kręcony był w warszawskim Pałacu Prymasowskim. Ale największym wyzwaniem dla całej ekipy była scena bitwy rozgrywana na poligonie w Zielonce. Kiedyś myślałem o tym z trwogą. Teraz patrzę z satysfakcją. Niektóre kadry wyglądają jak płótna Kossaka.

SZTUCZNE WĄSY NIE WCHODZĄ W GRĘ

Jak podkreślały Mirosława Wojtczak i Liliana Gałązka, które w filmie odpowiadały za charakterystycję, zastosowanie technologii 3D przemienia biernego

obserwatora w uczestnika opowiadanych wydarzeń, a to ma swoje konsekwencje. Zdjęcia poprzedził okres przygotowawczy, podczas którego ekipa sprawdzała, jak światło, forma i kolor przenoszą się w tej technologii na obraz. Okazało się np., że zastosowanie elementów perukarskich było bardzo trudne, ponieważ kamery 3D obnażają każdy fałsz i sztuczność. Sztuczne włosy wyglądały w 3D tak nienaturalnie, że Borys Szyc musiał zapuścić wąsik, którego – jak zdradziły Wojtczak i Gałązka – szczerze nie lubił. – *Prawdziwym wyzwaniem dla pionu charakteryzacji – relacjonowały – była wiarygodna przemiana znanych, wybitnych aktorów, w niemniej znane postaci historyczne: Piłsudskiego, Lenina, Stalina, Trockiego, Dmowskiego czy Dzierżyńskiego. Napięcie i emocje, jakie towarzyszyły nam, realizatorom, w trakcie pracy nad tym filmem nie dają się przełożyć na słowa. Ale jeśli widzowie dadzą się wciągnąć w opowiadaną przez nas historię, to nasz cel został osiągnięty. Nie zabrakło charakteryzatorskich efektów specjalnych. – Dopiero po wielu próbach w okresie przygotowawczym ustaliliśmy – opowiadały charakteryzatorki – które efekty będzie można wygenerować przy pomocy CGI, a które będą sztucznymi modelami obciętych rąk, nóg, roztrzaskanej czy eksplodującej od wybuchu głowy itp. Okazało się, że efekty specjalne w charakteryzacji, np. tryskająca krew czy otwarte rany, w obrazie 3D odgrywają ogromną rolę. Zaskakują widza, wywołują zdziwienie, czasem niedowierzanie, a nawet obrzydzenie. I właśnie o to chodzi.*

MONTAŻOWNIA DOMEM PRZEZ SIEDEM MIESIĘCY

Marcin „Kot” Bastkowski, montażysta, który pracował już z Hoffmanem przy „Ogniem i mieczem”, nie krył, że pierwsze efekty montażu w stereoskopii były porażką. Dopiero długie tygodnie ciężkiej pracy przyniosły oczekiwany efekt. – *Szczegółowa wiedza o montażu w nowej technologii była właściwie nieosiągalna, dlatego postawiliśmy na wielokrotne próby – mówił. – Z braku literatury zacząłem analizować na stole montażowym ostatnie produkcje 3D, szczególnie „Avatara”. Przeanalizowałem też tuzin filmów wojennych, europejskich, amerykańskich i azjatyckich, aby w sposób właściwy podejść do scen batalistycznych i móc zaproponować reżyserowi atrakcyjne rozwiązania.*

Pierwsze sceny, z których byliśmy zadowoleni to właśnie fragmenty batalistyki z Piotrkowa Trybunalskiego (filmowy Radzymin). Tę scenę oglądało się dobrze zarówno „na płasko” jak i w stereoskopii, scena miała właściwy rytm, a stereoskopia była wartością dodaną. I wtedy, gdy odetchnęliśmy z ulgą, okazało się, że wyzwaniem stanowią sceny dialogowe. Gdy z reżyserem obejrzelśmy pierwszą, małą scenę dialogową na płaskim ekranie, byliśmy przekonani, że wszystko jest w porządku. Po założeniu okularów okazało się jednak, że w stereoskopii ta scena jest bardzo zła. Bawiliśmy się kilkoma minutami materiału cały dzień, aby zrozumieć, dlaczego tak się dzieje. Po kilku tygodniach ciężkiej pracy tak już czuliśmy materiał, że nie musieliśmy oglądać w 3D, aby mieć pewność, że osiągamy właściwy efekt, zarówno jeśli chodzi o przekaz informacyjny, jak i wszystkie walory wizualne danej sceny.

– Przez ponad siedem miesięcy montaźownia stała się naszym domem – opowiadał dalej Bastkowski – mieszkaliśmy w niej wraz z filmem. Współpraca przebiegała w bardzo rodzinnej i ciepłej atmosferze. Jerzy Hoffman zaskakiwał swoją energią i pomysłami, był bardzo aktywny i spędzał w montaźowni codziennie przynajmniej sześć godzin, ale jednocześnie dawał ogromną swobodę twórczą. Na wieczór zostawałem z materiałem sam na sam i dopieszczałem gotowe już sceny, a od rana dalej dopieszczaaliśmy je wspólnie, aby wrócić do nich za miesiąc lub dwa i czasem całkowicie je przemontować.

Największym wyzwaniem okazała się kolejność scen w filmie. – *Scenariusz był bardzo dobrze napisany, dawał świetne wskazówki, ale też duże możliwości przedstawiania scen – mówił montażysta. – Wynikało to bezpośrednio z budowy scenariusza i jego wielowątkowej, równoległej struktury. Jednocześnie, podczas szukania rozwiązań narracyjnych, konieczne były zmiany w budowie samych scen. Tym sposobem doszliśmy do ostatecznego układu filmu, który wielokrotnie weryfikowaliśmy w większym gronie. Zabawnym zrzędzeniem losu jest fakt, że pracowałem z Jerzym Hoffmanem po raz drugi i po raz drugi w polskiej kinematografii wprowadzaliśmy nową technologię. W roku 1998 „Ogniem i mieczem” było pierwszym polskim filmem montowanym metodą elektroniczną. „1920 Bitwa Warszawska” jest pierwszym filmem zrealizowanym w 3D.*

O AKTORACH

Borys Szyc (Jan)

Urodzony 4 września 1978 roku w Łodzi. Aktor teatralny, telewizyjny i filmowy, jeden z najbardziej cenionych współcześnie polskich aktorów młodego pokolenia. Absolwent Akademii Teatralnej w Warszawie. Dyplom uzyskał w roku 2001 – wystąpił w tytułowej roli w inscenizacji „Płatonowa” (reż. Agnieszka Glińska). Kreacja ta przyniosła mu nagrodę na XIX Festiwalu Szkół Teatralnych w Łodzi oraz zapewniła angaż do warszawskiego Teatru Współczesnego. W następnych latach zbudował tu kolejne, równie intrygujące postacie. Maciej Englert zaprosił go m.in. do udziału we „Wniebowstąpieniu” (premiera 2002) Tadeusza Konwickiego, „Poruczniku z Inishmore” (premiera 2003) Martina McDonagha, oraz „Transferze” (premiera 2005) Maksyma Kuroczkina. Chętnie do współpracy z nim powraca Agnieszka Glińska. Stworzona u niej postać Bucefała w „Bambini di Praga” (premiera 2001) Bohumila Hrabala przyniosła aktorowi statuetkę Feliksa Warszawskiego. Od 2001 roku często gra w spektaklach Teatru Telewizji oraz w słuchowiskach Teatru Polskiego Radia. Na początku kariery występował także w serialach telewizyjnych: „Klan” (1997), „Na dobre i na złe” (2000), „Adam i Ewa” (2000–2001), „Sukces” (2000), „Miodowe lata” (2003), „Kasia i Tomek” (2003), czy „Camera Cafe” (2004).

Przełom w jego ekranowej karierze nastąpił w 2003 r., kiedy to wystąpił w głośnym dramacie więziennym „Symetria” Konrada Niewolskiego. Potem zagrał u Juliusza Machulskiego w komedii kryminalnej „Vinci” (2004). Magdalena Piekorz zaproponowała mu z kolei występ u boku Michała Żebrowskiego w świetnie przyjętych „Pręgach”. Wielką popularność przyniosła mu rola niepokornego policjanta w serialu „Oficer” (2004–2005) Macieja Dejczerza i jego kontynuacji „Oficerowie” (2006). W 2006 roku pojawił się w debiutanckim „Chaosie” Xawerego Żuławskiego. Z sukcesem gra w komediach – w „Testosteronie” Tomasza Koniecznego i Andrzeja Saramonowicza oraz w kolejnej przebojowej komedii, „Lejdis”, tego samego duetu.

Brawurowa rola Silnego w ekranizacji bestsellerowej powieści Doroty Masłowskiej „Wojna polsko-ruska” Xawerego Żuławskiego przyniosła mu zasłużoną nagrodę za pierwszoplanową rolę męską na Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni w 2009 roku.

Szyc działa na wielu polach. Kilkakrotnie współpracował przy realizacji polskich wersji językowych do filmów animowanych, m.in. „Rogate ranczo” (2004), czy „Jeź Jerzy” (2011). W 2009 pojawił się debiutancki album muzyczny Szyc’a „Feelin’ Good”, wydany przez firmę fonograficzną EMI Music Poland. Na płycie znalazły się wykonania solo oraz duety z Ewą Bem, Kasią Cerekwicką, Marysią Starostą i Justyną Steczkowską.

Filmografia (wybór):

2000 – Enduro Bojz, 2001 – Boże skrawki (Edges of the Lord), Przedwiośnie, Stacja, 2002 – Bez litości, $E=mc^2$, Der Letzte Versteck (TV, TVP: Ostatnia kryjówka), Pianista (The Pianist), 2003 – Kasia i Tomek (serial TV), Symetria, 2004 – Oficer (serial TV), Pręgi, Vinci, 1409. Afera w zamku Bartenstein, 2005 – Chaos, 2006 – Hiena, Job, czyli ostatnia szara komórka, Południe-Północ, 2007 – Ekipa (serial TV), Ryś, Tajemnica twierdzy szyfrów (serial TV), Testosteron, 2008 – Lejdis, Serce na dłoni, Trzeci oficer (serial TV), 2009 – Enen, Handlarz cudów, Mniejsze zło, Randka w ciemno, Wojna polsko-ruska, 2010 – Beyond the Steppes, Ixjana z piekła rodem, Śluby panieńskie, 2011 – 1920 Bitwa Warszawska, Kret, Przepis na życie (serial TV), September Eleven 1638 (w realizacji), Chwila nieuwagi, czyli drugi sztos (w realizacji)

Natasza Urbańska (Ola)

Urodzona 17 sierpnia 1977 w Warszawie. Aktorka filmowa, telewizyjna i teatralno-musicalowa, piosenkarka i tancerka. Od 1993 roku związana z Teatrem Buffo. Przez wiele lat trenowała gimnastykę artystyczną w klubie Legia Warszawa. Wielokrotnie zdobywała mistrzostwo Warszawy. W 1991 roku przeszła wszystkie etapy castingu do musicalu „Metro” w teatrze Studio Buffo, lecz okazało się, że jest za młoda na występy w teatrze. Po dwóch latach pojawiła się na kolejnych kwalifikacjach i została przyjęta do zespołu jako tancerka. Z czasem Natasza stała się jedną z głównych aktorek tego teatru.

Odkąd została także asystentką reżysera Janusza Józefowicza, wspólnie przygotowali wiele produkcji teatralno-telewizyjnych w Polsce i na świecie, m.in. musicale w Teatrze Muzycznym Roma – „Piotruś Pan” oraz w Studio Buffo – „Romeo i Julia”, „Panna Tutli Putli”, „Karuzela marzeń”. Od sierpnia 2007 występowała w telewizyjnych cyklicznych programach taneczno-muzycznych „Przebojowa noc” i „Złota sobota” w TVP 1, w duetach m.in. z Michaeliem Yorkiem („Money, money, money...”), Paulem Anką („Put Your Head On My Shoulder”) i Drupim („Piccola e fragile”). Jako solistka zaprezentowała wiele przebojów w nowych aranżacjach. Występuje w programie „Jaka to melodia?”, gdzie, jako gość specjalny, wykonuje międzynarodowe covery.

W plebiscycie Wiktory 2007 nominowana była do statuetki Wiktora Publiczności oraz Artysty Roku. W plebiscycie „Viva! Najpiękniejsi” w 2008 roku uznano ją za jedną z 50 najbardziej wpływowych kobiet polskiego show biznesu. Zajęła 2. miejsce w X edycji „Tańca z gwiazdami”, w finale przegrywając (stosunkiem głosów 49,99% : 50,01%) z Anną Muchą. Zdobyła statuettę Wiktora 2009 w kategorii Gwiazda piosenki i estrady. Ostatnio podkładała głos Julii w polskiej wersji językowej filmu animowanego „Gnomeo i Julia”.

Filmografia:

1997 – Sztos, 2005–2007 – Fala zbrodni (serial TV),
2011 – 1920 Bitwa Warszawska

Daniel Olbrychski (Marszałek Józef Piłsudski)

Urodzony 27 lutego 1945 roku w Łowiczu. Wielka osobowość aktorska polskiego kina. Odtwarzał niezapomniane do dziś role Kmicica, Hamleta, Makbeta i Otella, które są marzeniem każdego aktora. Pięć filmów, w których wystąpił, było nominowanych do Oscara. Pracował z takimi reżyserami jak Jerzy Hoffman, Andrzej Wajda, Krzysztof Zanussi, Filip Bajon, Claude Lelouch, Volker Schlöndorff czy Nikita Michalkow. Dla kina odkrył go w 1963 Janusz Nasfeter, powierzając mu rolę w psychologicznym filmie wojennym „Ranny w lesie”. Olbrychski miał wówczas 18 lat, był związany z Teatrem Młodzieżowym TVP pod opieką Andrzeja

Konica i rozpoczynał studia w PWST w Warszawie, których jednak nigdy nie ukończył, z powodu rozwijającej się błyskawicznie kariery aktorskiej.

Olbrychski jest laureatem wielu prestiżowych nagród. W 1974 roku otrzymał Złote Lwy w kategorii filmów kinowych za najlepszą rolę męską w filmie „Potop” (1974). W 2000 roku był nominowany do Złotej Kaczki w kategorii najlepszy aktor za film „Ogniem i mieczem” (1999). Rok 2003 przyniósł mu nominację do Orła – Polskiej Nagrody Filmowej za najlepszą drugoplanową rolę męską w filmie „Zemsta” (2002). W 2009 roku nominowany do Złotej Kaczki w trzech kategoriach: najlepszy aktor polskich filmów historyczno-kostiumowych za film „Pan Wołodyjowski” (1969); najlepszy aktor polskich filmów historyczno-kostiumowych za film „Popioły” (1965) oraz najlepszy film historyczno-kostiumowy 100-lecia polskiego kina za „Popioły” (1965). Aktor został uhonorowany wieloma odznaczeniami polskimi i międzynarodowymi, w tym Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi (1974) i Złotym Medalem Zasłużony Kulturze Gloria Artis (2006). Rząd francuski nadał Danielowi Olbrychskiemu w 1986 roku odznaczenie Kawalera Legii Honorowej, a w 1991 roku odznaczenie Komandora Orderu Sztuki i Literatury. W 2003 roku władze federalne Niemiec przyznały mu Krzyż Zasługi I Klasy Orderu Zasługi. W 2007 roku w Ambasadzie Rosji w Warszawie aktor został odznaczony rosyjskim Medalem Puszkina za „zasługi w dziedzinie kultury, literatury, edukacji i sztuki”. W czerwcu 2007 otrzymał Nagrodę im. Konstantego Stanisławskiego na 29. Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Moskwie.

Filmografia (wybór):

1963 – Ranny w lesie, 1965 – Popioły, Potem nastąpi cisza, 1966 – Bokser, Małżeństwo z rozsądku, 1967 – Jowita, Skok, 1968 – Hrabina Cosel, Wszystko na sprzedaż, Pan Wołodyjowski, Zaliczenie (śr. m.), 1969 – Polowanie na muchy, 1969 – Sól ziemi czarnej, Struktura kryształu, 1970 – Brzezina, Krajobraz po bitwie, Baranek Boży, Życie rodzinne, 1972 – Wesele, 1974 – Potop, Ziemia obiecana, 1976 – Dagny, Zdjęcia próbne, Kung-fu, 1979 – Błasany bębenek, Panny z Wilka, 1980 – Rycerz, 1993

– Kolejność uczuć, 1995 – Pestka, 1998 – Ogniem i mieczem, Cyrulik syberyjski, 1999 – Pan Tadeusz, 2000 – Wiedźmin, 2001 – Przedwiośnie, 2002 – Zemsta, 2003 – Stara baśń – kiedy słońce było bogiem, 2005 – Persona non grata, 2007 – Jutro idziemy do kina, 2009 – Taras Bulba, Salt, 2011 – 1920 Bitwa Warszawska

O TWÓRCACH FILMU

Jerzy Hoffman (reżyser, scenarzysta)

Urodził się 15 marca 1932 roku w Krakowie, w rodzinie lekarskiej. W roku 1940 wywieziony na Syberię. Do Polski wrócił po zakończeniu wojny. Maturę zdał w Bydgoszczy (1950). Jest absolwentem W.G.I.K. – Instytutu Filmowego w Moskwie. Jako reżyser debiutował w 1955 r., kiedy wraz z Jerzym Skórzewskim zrealizował film „Chuligani”, za który w tym samym roku otrzymał nagrodę Polskiej Krytyki Filmowej. Jerzy Hoffman i Edward Skórzewski nakręcili wspólnie 27 filmów dokumentalnych, między innymi: „Dzieci oskarżają”, „Karuzela Łowicka”, „Typy na dziś”, „Pocztówka z Zakopanego”, „Pamiątka z Kalwarii”, „Dwa oblicza Boga”. Ich filmy otrzymywały nagrody w Oberhausen, Mannheim, Wenecji, Moskwie i Krakowie. Spółka autorska Hoffman-Skórzewski odniosła sukces także w filmie fabularnym. W roku 1962 powstała przewrotna komedia „Gangsterzy i filantropi” (Nagroda Ministra Kultury i Sztuki III Stopnia); potem autorzy pracowali razem także przy filmach „Prawo i pięść” (1964) i „Trzy kroki po ziemi” (1965).

Od 1967 Jerzy Hoffman samodzielnie realizuje filmy fabularne i telewizyjne, które niejednokrotnie zdobywają nagrody na festiwalach filmowych. W jego filmografii znajdujemy takie przeboje, jak „Pan Wołodyjowski” i nominowany do Oscara „Potop”. W 1989 roku podjął starania, by zekranizować „Ogniem i mieczem”. Zamiar ten powiódł się dziesięć lat później, a Hoffman stał się tym samym reżyserem i producentem jednego z największych przedsięwzięć artystycznych i technicznych w dziejach polskiej kinematografii. Cała zaś trylogia Henryka Sienkiewicza została dzięki temu przeniesiona

na ekran. W roku 2003 nakręcił film „Stara baśń – kiedy słońce było bogiem”, na motywach powieści J.I. Kraszewskiego. Było to kolejne marzenie, które udało mu się spełnić. W 2007 r. reżyser zakończył pracę nad czterema filmami dokumentalnymi, po 50 minut każdy, pod wspólnym tytułem „Ukraina – narodziny narodu”.

Filmografia (wybór):

1964 – Prawo i pięść (z Edwardem Skórzewskim), 1965 – Trzy kroki po ziemi (z Edwardem Skórzewskim), 1966 – Jarmark cudów dok. k.rm.), 1967 – Ojciec (kr. m.), 1968 – Pan Wołodyjowski, 1972 – Potop, 1976 – Trędowata, 1978 – Do krwi ostatniej, 1981 – Znachor, 1983 – Wedle wyroków Twoich, 1992 – Piękna nieznajoma, 1999 – Ogniem i mieczem, 2003 – Stara baśń – kiedy słońce było bogiem, 2007 – Ukraina – narodziny narodu (dok.), 2011 – 1920 Bitwa Warszawska

Jarosław Sokół (scenarzysta)

Urodzony w 1960 roku w Świnoujściu. Anglista, literaturoznawca, tłumacz oraz wydawca i scenarzysta. Autor scenariuszy m.in. do filmów i seriali telewizyjnych: „Pieniądze to nie wszystko” (2001), „Superprodukcja” (2002), „Bulionerzy” (2004–2006), „Dwie strony medalu” (2006), „Statyści” (2006), „Mamuśki” (2007), „Czas honoru” (2008–2009). W 2006 roku, na XXXI Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni, zdobył nagrodę za scenariusz do filmu „Statyści”. W 2007 roku uzyskał nominację do Orła – Polskiej Nagrody Filmowej, również za scenariusz do tego filmu.

Sławomir Idziak (autor zdjęć)

Urodzony 25 stycznia 1945 w Katowicach. Operator, reżyser i scenarzysta. Po ukończeniu wydziału operatorskiego łódzkiej Filmówki współpracował z najwybitniejszymi polskimi filmowcami, jak Krzysztof Kieślowski, Jerzy Kawalerowicz, Andrzej Wajda czy Krzysztof Zanussi. Realizował filmy w wielu krajach świata, a w latach 90. zaczął pracować w Stanach Zjednoczonych. Jego nazwisko stało się głośne głównie za sprawą osiągnięć operatorskich. Jest zdobywcą wielu nagród filmowych. Zdjęcia do „Krótkiego filmu o zabijaniu” (1988) przyniosły mu nagrodę Przewodniczącego Komitetu Kinematografii za rok 1987. Za „Trzy kolory.

Niebieski” (1993) został uhonorowany nagrodą na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Wenecji oraz nominacją do statuetki Cezara Francuskiej Akademii Sztuki i Techniki Filmowej. Czterokrotnie nominowany do Złotej Żaby na Międzynarodowym Festiwalu Sztuki Autorów Zdjęć Filmowych Camerimage za filmy: „Historia Liliany” (1996), „Pragnę cię” (1998), „Ostatni wrzesień” (1999) i „Helikopter w ogniu” (2001, reż. Ridley Scott). Dwukrotnie wyróżniony nominacją do Złotych Lwów za filmy „Nauka latania” (1978) oraz „Enak” (1992). W 2002 Brytyjska Akademia Sztuk Filmowych i Telewizyjnych przyznała mu nagrodę za najlepsze zdjęcia do filmu „Helikopter w ogniu” (2001). Ukoronowaniem jego kariery operatorskiej była nominacja w 2002 roku do Oscara – Nagrody Amerykańskiej Akademii Filmowej, także za zdjęcia do filmu „Helikopter w ogniu” (2001). Idziak jest autorem zdjęć m.in. do takich filmów, jak „Podróżni jak inni” (1969), „Bilans kwartalny” (1974), „Dyrygent” (1979), „Krótki film o zabijaniu” (1987), „Podwójne życie Weroniki” (1991), „Trzy kolory. Niebieski” (1993), „Gattaca – szok przyszłości” (1997), „Dowód życia” (2000), „Helikopter w ogniu” (2001), „Król Artur” (2004), „Harry Potter i Zakon Feniksa” (2007). Idziak jest także organizatorem szóstej już edycji warsztatów dla młodych filmowców „Film Spring Open”.

Jerzy R. Michaluk (producent)

Urodził się 15 grudnia 1948 roku w Warszawie. Absolwent Szkoły Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie – Wydziału Finansów i Statystyki. Z produkcją filmową i telewizyjną związany od 1971 roku. W 1988 roku powołany na stanowisko dyrektora produkcji Studia Filmowego „Zodiak”. W 1996 roku, wspólnie z reżyserem Jerzym Hoffmanem, założył spółkę Zodiak Jerzy Hoffman Film Production i przystąpił do realizacji filmu fabularnego i serialu telewizyjnego „Ogniem i mieczem”. Kolejne filmy realizowane we współpracy z Jerzym Hoffmanem to film fabularny „Stara baśń – kiedy słońce było bogiem” oraz 4-odcinkowy film dokumentalny „Ukraina – narodziny narodu”. Jego niezwykłą rolę w procesie realizacji filmów produkowanych przez Zodiak niejednokrotnie podkreślał Jerzy Hoffman. Jerzego Michaluka cechuje niepożyta energia i entuzjazm, którym potrafi zara-

zać wszystkich wokół siebie. Posiada niezwykle dar przekonywania, co w jego zawodzie jest niezwykle istotne.

Podczas czterdziestu lat pracy zawodowej zrealizował w sumie dwadzieścia pięć filmów fabularnych i ponad dwieście godzin seriali telewizyjnych. Jerzy R. Michaluk w 2001 roku otrzymał odznaczenie Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski za „wybitne osiągnięcia i twórczy wkład w rozwój polskiej kultury filmowej”.

Filmografia (wybór):

1975 – Czterdziestolatek (serial TV), Noce i dnie, 1976 – Brunet wieczorową porą, Motylem jestem czyli romans czterdziestolatka, Niedzielne dzieci, Szaleństwo Majki Skowron (serial TV), 1977 – Noce i dnie (serial TV), Pokój z widokiem na morze, 1981 – Jan Serce (serial TV), 1982 – Matka Królów, 1983 – Co dzień bliżej nieba, 1986 – Komedianka, 1990 – W piątą stronę świata, 1999 – Ogniem i mieczem, 2003 – Stara baśń – kiedy słońce było bogiem, 2007 – Ukraina – narodziny narodu (dok.), 2011 – 1920 Bitwa Warszawska

Mariusz Robert Gazda (producent)

Urodził się 18 lipca 1967 r. w Wysokiem na Lubelszczyźnie. Ma wykształcenie wyższe ekonomiczne. Początkowo karierę zawodową związał z Przedsiębiorstwem Poszukiwania Nafty i Gazu „Naftgaz” Wołomin, gdzie pracował w latach 1988–1997. W 1997 r. związał się z ruchem spółdzielczym. W latach 1997–2001 był prezesem SM Gwarek w Wołominie. W 1999 roku, jako współzałożyciel, został Prezesem Zarządu Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej w Wołominie. Od 2007 r. jest również członkiem Komisji Funduszu Stabilizacyjnego SKOK.

Od kilku lat, jako Prezes Zarządu Stowarzyszenia Pomoc Bliźniego, zajmuje się działalnością charytatywną na rzecz najbardziej potrzebujących. W 2008 r. został redaktorem naczelnym dwutygodnika „Dobry Znak”, którego był pomysłodawcą i założycielem. Jest laureatem wielu nagród, w tym Oskara Spółdzielczości (2009) – nagrody przyznawanej wybitnym działaczom spółdzielczym przez Krajową Radę Spółdzielczą oraz zdobywcą tytułu

Zasłużony dla Wołomina (2010), przyznawanego przez Radę Miejską w Wołominie.

Jego przygoda z filmem rozpoczęła się w czerwcu 2009 r. Podczas mazurskich plenerów malarskich spotkał Jerzego Hoffmana i poddał reżyserowi pomysł nowej superprodukcji filmowej „1920 Bitwa Warszawska”. Od listopada 2009 r. Mariusz Gazda, jako inicjator projektu, zajmuje stanowisko Prezesa Zarządu Zodiak Jerzy Hoffman Film Production sp. z o.o.

Krzysztof Dębski (autor muzyki)

Kompozytor, a także dyrygent, skrzypek jazzowy, aranżer i producent muzyczny. Studiował kompozycję w Poznańskiej Akademii Muzycznej u Andrzeja Koszewskiego oraz dyrygenturę u Witolda Krzemińskiego. Po studiach, od roku 1980, jako lider jazzowego zespołu String Connection oraz jako solista, koncertował niemal w całej Europie, a także w USA i Kanadzie (blisko 1000 koncertów, również radiowych i telewizyjnych). Jest laureatem I Nagrody Światowego Konkursu Jazzowego w Hoeilart w Belgii (1983) oraz Nagrody im. Stanisława Wyspiańskiego (1985). W latach osiemdziesiątych w ankietach magazynu Jazz Forum wielokrotnie zdobywał tytuł Najlepszego skrzypka, Najlepszego kompozytora, Najlepszego aranżera roku. W 1985 roku amerykański magazyn muzyczny „Down Beat” umieścił Krzysztofa Dębskiego na liście 10 najlepszych skrzypków jazzowych na świecie.

Będąc u szczytu kariery jazzowej, ograniczył działalność koncertową, poświęcając się głównie poważnej twórczości kompozytorskiej. Skomponował ponad 60 utworów symfonicznych i kameralnych, między innymi 2 symfonie, operę, 4 oratoria, utwory religijne, 11 koncertów instrumentalnych. Jego utwory grano na najpoważniejszych festiwalach muzycznych: Lucern Festiwal, Piano Spheres w Los Angeles, festiwale w Malmö, Brukseli, Pasadenie, a także w Meksyku oraz Indiach. Wykonywali je wybitni artyści, wśród nich Vadim Riepin, José Cura, Andrzej Dobber, Susan Svrcek, Konstanty Andrzej Kulka i inni.

Tworzy również muzykę teatralną, eksperymentalną i filmową. Jest autorem muzyki do 50 filmów fabularnych, między innymi do „Medium”, „King-

sajz”, „Ogniem i mieczem”, „W pustyni i w puszczy”, „Tam i z powrotem”, „Stara baśń”, „Ranczo Wilkowyje”, a także muzyki do kilkunastu seriali telewizyjnych („Klan”, „Złotopolscy”, „Na Wspólnej”, „Sfora”, „Ranczo”).

Muzykę do filmu „Cudowne dziecko” (1987) nominowano do jednej z najważniejszych nagród filmowych na świecie – Kanadyjskiej Nagrody Filmowej Genie Award ‘88. W 2000 roku Dębski otrzymał nagrodę Fryderyka w kategorii Kompozytor roku oraz nagrodę Międzynarodowej Akademii Filmowej Filip Award za muzykę do filmu „Ogniem i mieczem”. W 2001 roku na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Pyrgos (Grecja) otrzymał nagrodę za muzykę do filmu „W pustyni i w puszczy”. Muzyka do filmu „Stara baśń” została wyróżniona nagrodą czytelników czasopisma „Film” – Złotą Kaczką 2003. W 2005 roku Dębski otrzymał zamówienie od hollywoodzkiej wytwórni Limelight Films na skomponowanie nowej muzyki do 16 niemych filmów Charliego Chaplina (z lat 1914–1917). W 2007 roku w USA serial Andrzeja Maleszki „Magiczne drzewo”, z muzyką Krzysztofa Dębskiego, otrzymał Emmy Award 2007 w kategorii filmów telewizyjnych i programów dla dzieci.

Jako dyrygent Dębski prowadził koncerty z udziałem takich międzynarodowych gwiazd, jak José Carreras, José Cura, Ewa Małas-Godlewska, Adam Makowicz, Canadian Brass, Vadim Riepin, Jean-Luc Ponty, Marc O’Connor, Regina Carter, Nigel Kennedy. Dyrygował wieloma orkiestrami, z Sinfonią Varsovią, Filharmonią Narodową i NOSPR na czele, a także Irish BBC Orchestra, Moscow Symphony i wieloma innymi.

Andrzej Haliński (scenograf)

Urodzony 25 sierpnia 1945 roku w Krakowie. Scenograf. Z wykształcenia architekt (absolwent Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej). Od 1972 r. zajmuje się scenografią filmową. W latach 1985–1994 mieszkał i pracował w USA i Kanadzie. Tworzy scenografie do spektakli Teatru Telewizji. Członek SFP, ZASP, Academy of Canadian Cinema and Television, Directors Guild of Canada, a także United Scenic Artists w Nowym Jorku. Projektował scenografię do takich filmów i seriali, jak: „Rodzina Połanieckich”

(1978), „Kariera Nikodema Dyzy” (1980), „Królowa Bona” (1980), „Fucha” (1983), „C.K. Dezertery” (1985), „Nocne graffiti” (1996), „Sztos” (1997), „Ogniem i mieczem” (1999), „Stara baśń” (2003), „Ławeczka” (2004), „Czas honoru” (2008–2009), „Randka w ciemno” (2009), „Mała matura” (2010).

Wielokrotnie nagradzany. W 1979 roku otrzymał Nagrodę Przewodniczącego Komitetu ds. Radia i Telewizji (zespołowo) za „Rodzinę Połanieckich”. W 1987 roku zdobył na Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni nagrodę za scenografię do filmu „Cudowne dziecko”. W 1999 roku jury Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych przyznało mu nagrodę za scenografię do filmu „Ogniem i mieczem”. W 2000 roku nominowany za tenże film do Orła – Polskiej Nagrody Filmowej, w kategorii najlepsza scenografia. Dwa lata później nominowany do Orła za scenografię do filmu „Stara baśń”.

Ma na koncie przeszło 20 filmów reklamowych dla agencji Lintas, Grey, Saatchi & Saatchi, McCann Erickson, G&K, DMB&B i innych. Autor wydanej w 2002 autobiograficznej książki „10000 dni filmowej podróży”.

Wojciech Tomasz Biernawski (konsultant ds. koni i jeździectwa)

Absolwent Wydziału Etnografii Uniwersytetu Warszawskiego. Organizator i współzałożyciel Studenckiego Klubu Jeździeckiego w Warszawie, instruktor jazdy konnej. Pierwszy kontakt z filmem miał jeszcze w czasie realizacji „Pana Wołodyjowskiego” – jako jeździec brał udział w scenach konnych. Po studiach pracował w Państwowym Muzeum Etnograficznym. Kompletując materiały do pracy naukowej na temat Indian, mieszkał w USA. Zarabiał tam na życie jako trener i zawodowy jeździec. Po powrocie do kraju trafił na plan filmu „Hubal”, gdzie zajmował się przygotowaniem koni i jeźdźców do zdjęć. Wkrótce posypały się kolejne propozycje filmowe. Tomasz Biernawski ma za sobą kilkadziesiąt filmów, przy których pracował jako jeździec i instruktor. Współpracował z najwybitniejszymi reżyserami: Andrzejem Żuławskim („Borys Godunow”, „Szamanka”, „Na srebrnym

globie”), Wojciechem Jerzym Hasem („Pamiętnik grzesznika”, „Przypadki Baltazara Kobera”); Januszem Majewskim („Królowa Bona”), Jerzym Kawalerowiczem („Austeria”, „Quo vadis”) i Jerzym Hoffmanem („Ogniem i mieczem”, „Stara baśń”). Jest autorem militariów do ok. 50 tytułów fabularnych, telewizyjnych i teatru TV („Tristan i Izolda”, „Cezar i Pompejusz”), głównie historyczno-kostiumowych.

Andrzej Szenajch (kostiumograf)

Urodzony 14 lipca 1930 w Warszawie. Kostiumograf wojskowy, znawca militariów, a także aktor filmowy i teatralny. Dzieciństwo spędził w pułku kawalerii w Garwolinie, gdzie jego ojciec był majorem. Tam też nauczył się jeździć konno, a także zainteresował się wojskiem i historią. Po zakończeniu II wojny światowej studiował aktorstwo w warszawskiej szkole teatralnej. W latach 1952–1958 pracował w Teatrze Ziemi Opolskiej w Opolu jako inspicjent. W 1959 roku powrócił do Warszawy, gdzie początkowo występował w Warszawskim Teatrze Objazdowym (do 1961 roku), by wreszcie na stałe związać się z Teatrem Współczesnym, którego aktorem pozostał aż do przejścia na emeryturę w 1995 roku. Jako aktor filmowy ma w swoim dorobku ponad 150 ról. Grał w filmach tak uznanych reżyserów, jak Andrzej Wajda, Kazimierz Kutz, Janusz Zaorski czy Jan Jakub Kolski. W latach siedemdziesiątych zaczął pracować w filmie, zarówno polskim, jak i zagranicznym, jako konsultant do spraw koni i pojazdów, a następnie jako kostiumograf i specjalista do spraw mundurów i militariów. W tej ostatniej roli pojawił się w takich filmach jak „Generał Nil” (2009), „Katyń” (2007), „Pianista” (2002), „Zemsta” (2002), „Marszałek Piłsudski” (2001), „Pan Tadeusz” (1999), „Król olch” (1996), „Lista Schindlera” (1993), „Pierścioneł z orłem w koronie” (1992). Współpracował z Andrzejem Wajdą, Krzysztofem Zanusem, Jerzym Antczakiem, Romanem Polańskim, Volkerem Schlöndorffem, Stevenem Spielbergiem, Costą Gavrasem.

Magdalena Tesławska (kostiumograf)

Urodziła się 10 stycznia 1945 w Kamienicy, zmarła 6 lutego 2011 w Warszawie. Była absolwentką łódz-

kiej PWSSP. Pracę zawodową rozpoczęła na planie „Pana Wołodyjowskiego” i serialu „Przygody Pana Michała”. Potem były m.in.: „Na srebrnym globie” Andrzeja Żuławskiego, „Potop” Jerzego Hoffmana oraz „Osobisty pamiętnik grzesznika przez niego samego spisany” Wojciecha Jerzego Hasa. Jej nazwisko pojawiło się w czołówkach ponad 30 filmów, wiele razy przygotowywała kostiumy wraz z Pawłem Grabarczykiem. Ich najważniejsze realizacje to m.in. „Niezwyczajna podróż Baltazara Kobera” w reżyserii Wojciecha Jerzego Hasa, „Kancelarz” w reżyserii Jerzego Bera, czy „Borys Godunow” w reżyserii Andrzeja Żuławskiego. Na potrzeby „Ogniem i mieczem” Jerzego Hoffmana przygotowali wspólnie średnio po trzy kostiumy dla 120 postaci pierwszoplanowych oraz kilka tysięcy kostiumów dla postaci drugiego planu i statystów. Razem stworzyli też kostiumy do „Pana Tadeusza” Andrzeja Wajdy, „Chopina. Pragnienia miłości” Jerzego Antczaka oraz do „Janosika. Prawdziwej historii” Agnieszki Holland i Katarzyny Adamik.

Wraz z Pawłem Grabarczykiem Magdalena Tesławska przygotowała także kostiumy do słynnych produkcji operowych reżyserowanych przez Mariusza Trelińskiego – „Madame Butterfly” w Operze Narodowej, Teatrze Maryjskim w Sankt Petersburgu i Operze w Tel-Awiwie, „Damy pikowej” Czajkowskiego w berlińskiej Staatsoper Unter den Linden i w Operze Narodowej w Warszawie oraz do „Andrea Chénier” Giordano w Teatrze Wielkim w Poznaniu, w Operze Waszyngtońskiej i w warszawskiej Operze Narodowej. Oboje byli autorami kostiumów do wieczoru baletowego „Szymanowski i taniec” dla Opery Narodowej w Warszawie. Trzykrotnie jej praca nagradzana była Orłami; otrzymała je za kostiumy do „Quo vadis”, „Starej baśni” i „Wrót Europy”. Za ten ostatni film otrzymała też nagrodę na festiwalu w Gdyni.

Jej wielką pasją było projektowanie mody. Do swoich sukcesów w tej dziedzinie zaliczała kolekcję autorską pokazaną w Lyonie i kolekcję polską, przedstawioną na międzynarodowym pokazie w Rouen. Otrzymała nagrodę tygodnika „Przekrój”, a za film „Medea” w reżyserii Jerzego Wójcika – medal za Realizację Roku okręgu łódzkiego Związku Polskich Artystów Plastyków.

Po raz ostatni pracowała na planie „1920 Bitwy Warszawskiej” Jerzego Hoffmana. Zmarła w wieku 66 lat.

Wanda Kowalska **(kostiumograf)**

Wanda Kowalska od ukończenia w 1998 roku projektowania ubioru w łódzkiej ASP współpracuje przy realizacjach filmowych i telewizyjnych. Od 2001 roku projektuje kostiumy do spektakli teatralnych. Dla reżyser A. Augystynowicz zaprojektowała kostiumy do „Wyzwolenia”, „Wesela”, „Sędziów” Stanisława Wyspiańskiego, „Miłości na Krymie”, „Pieszko” Stanisława Mrożka, „Nory” Henrika Ibsena, „Miarki za miarkę” William Shakespeara, „Baala” Bertolda Brechta, „W małym dworku” Witkacego i innych. Współpracowała z B. Hussakowskim, Sz. Szczykno, M. Przyłęckim, Ł. Kosem, M. Pasiecznym, B. Zaczekiewiczem.

Andrzej Kotkowski **(współpraca reżyserska)**

Urodził się w 17 lutego 1940 roku we Lwowie. Reżyser i scenarzysta. Ukończył wydział prawa UJ w Krakowie (1964). W 1968 roku został absolwentem Studium Organizacji Produkcji PWSTiF w Łodzi.

Zadebiutował w 1973 roku filmem telewizyjnym „Żółw”, na podstawie opowiadania Marka Nowakowskiego. Po noweli „Spór” w filmie zbiorowym „Obrazki z życia” i filmie telewizyjnym „Gra o wszystko”, zrealizował w 1980 głośny film „Olimpiada 40”, a rok później film „Spokojne lata”. Kolejnymi ważnymi filmami w jego dorobku były „W starym dworku, czyli niepodległość trójkątów” (1984), na motywach dramatu Witkacego, i wreszcie „Obywatel Piszczek” (1988), według prozy Jerzego Stefana Stawińskiego, będący kontynuacją „Zezowatego szczęścia” Andrzeja Munka. Do 1989 był reżyserem związanym z zespołem filmowym „X”, bliskim współpracownikiem Andrzeja Wajdy. W 2009 roku wyreżyserował film „Miasto z morza”. Jest autorem kilku seriali telewizyjnych i wykładu reżyserię w prywatnej szkole filmowej w Warszawie.

Paweł Bareński **(kierownik produkcji)**

Z kinematografią związany od 1985 roku; jako samodzielny kierownik produkcji zadebiutował w 1993 roku. Kierował między innymi takimi produkcjami, jak: „Magneto” (1993), serial „Nowe przygody Arsena Lupin”

(1993), „Doktor Semmelweis” (1995), „Pokuszenie” (1995), „Gunblast Vodka” (1998), „Ogniem i mieczem” – serial TV (1999), „Quo vadis” (2001), „Haker” (2002), „Polana wśród brzeziny” (2002), „Pensjonat pod Różą” (2004), „Fanaa” (2006), „Jasne błękitne okna” (2008), „Rozmowy nocą” (2008), „Ile waży koń trojański” (2008), „Janosik. Prawdziwa historia” (2009).

Janusz Cisek **(konsultant ds. historyczno-muzealnych)**

Urodził się w 1955 roku w Stalowej Woli. Jest profesorem w Instytucie Europeistyki UJ, gdzie prowadzi wykłady z Historii Społecznej Europy oraz Relacji Transatlantyckich w XX stuleciu. W latach 1992–2000 był dyrektorem Instytutu Piłsudskiego w Nowym Jorku. Po powrocie do kraju w 2000 roku pracował jako wicedyrektor Departamentu Współpracy Zagranicznej i Integracji Europejskiej w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Od 2006 roku jest dyrektorem Muzeum Wojska Polskiego, gdzie prowadzi też inwestycje związane z nową siedzibę MWP oraz z nowym Muzeum Katyńskim w Cytadeli Warszawskiej.

Jako historyk specjalizuje się w biografistyce dotyczącej Józefa Piłsudskiego oraz problematyce wojny polsko-bolszewickiej 1920 roku. Jest współautorem, wraz z prof. Wacławem Jędrzejewiczem – ministrem w rządach Piłsudskiego (1932–1935), czterotomowego „Kalendarium życia Józefa Piłsudskiego” (trzy krajowe wydania) oraz autorem albumowej biografii swego bohatera, zatytułowanej „Piłsudski” (Świat Książki, 2007). Opisał także jego związki z Krakowem („Piłsudski w Krakowie”, 2004).

Wojnę 1920 roku przeanalizował w doktoracie na temat miejsca gen. Bułak-Bałachowicza w polityce federacyjnej Piłsudskiego (1919–1920), w zbiorze „Śąsiedzi wobec wojny 1920 roku”, w tomie „Kościuszko! We are here! American Pilot of the Kościuszko Squadron in Defense of Poland, 1919–1921”, dalej w „American Reports on the Polish-Bolshevik War, 1919–1920” czy też w świeżo wydanej monografii „Rok 1920” (Wydawnictwo Sejmowe 2010). Był też w zespole autorskim serii dokumentów dotyczących wojny wydawanych od 1995 roku w Oficynie Wydawniczej „Rytm”. Konsultował szereg telewizyjnych produkcji dokumentalnych.

Liliana Gałązka (charakteryzacja)

Ukończyła Policealne Studio Techniki Teatralnej i Filmowej w Łodzi i od 1979 roku pracuje przy realizacji filmów. Pracowała m.in. z Januszem Majewskim („C.K. Dezerterzy”), Krzysztofem Zanussi („Rok spokojnego słońca”, „Cwał”), Martą Mesaros („Córy szczęścia”), Jurkiem Bogajewiczem („Boże skrawki”), Nadine Trintignant („Collette”), Wiktoorem Grodeckim („Nienasycenie”), Pawłem Borowskim („Zero”). Za film Agnieszki Holland „Janosik. Prawdziwa historia” otrzymała nominację do nagrody za charakteryzację na Festiwalu Filmowym w Bratysławie. W 2009 r. ukończyła Neil Gorton Prosthetics Studio w Londynie. Pracuje również przy realizacji reklam. Brała udział m.in. w kampanii Plusa z „Mumio”, Żywca, Ery i Heyah. Wykonała efekty charakteryzatorskie do filmu „1920 Bitwa Warszawska” Jerzego Hoffmana.

Mirosława Wojtczak **(charakteryzacja)**

Od 30 lat związana z zawodem charakteryzatora filmowo-teatralnego. W 1980 roku, po ukończeniu z wyróżnieniem Studium Technik Filmowo-Teatralnych, rozpoczęła współpracę z Łódzką Wytwórnią Filmów Fabularnych, a następnie z Teatrem Muzycznym w Łodzi. W latach 1981–1988 kontynuowała pracę w zawodzie charakteryzatora we Wrocławskiej Wytwórni Filmów Fabularnych. W 1988 roku rozpoczęła współpracę z Agencją Realizatorów Filmowych w Warszawie, a następnie, po jej rozwiązaniu w 2006 roku, z Federacją Związków Zawodowych Pracowników Kultury i Sztuki. W 1994 roku na Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych otrzymała nagrodę za kształt plastyczny filmu „Cudowne miejsce” w reżyserii Jana Jakuba Kolskiego. W 2009 roku na Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni została wyróżniona nagrodą za charakteryzację w filmie „Rewers” Borysa Lankosza. Współpracowała z wieloma reżyserami, między innymi z Radosławem Piwowarskim („Pociąg do Hollywood”), Kazimierzem Kutzem („Pułkownik Kwiatkowski”), Andrzejem Żuławskim („Szamanka”), Jerzym Kawalerowiczem („Quo vadis”), Jerzym Hoffmanem („Stara baśń”) i wieloma innymi.

Marcin „Kot” Bastkowski (montażysta)

Urodził się 13 czerwca 1970 roku w Iławie. Jest absolwentem Łódzkiej Szkoły Filmowej, członkiem Polskiej Akademii Filmowej i Polskiego Stowarzyszenia Montażystów (PSM). W filmie fabularnym debiutował przy „Ogniem i mieczem” (nagroda za montaż na Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni w 1999 roku). W tamtym filmie po raz pierwszy w Polsce zastosowano montaż elektroniczny. Teraz, również z Jerzym Hoffmanem, montował pierwszy w Polsce film stereoskopowy.

Bastkowski współtworzył liczne seriale dokumentalne i fabularne, między innymi „Oficer” czy „Ojciec Mateusz”. W 2002 roku za spektakl Teatru Telewizji „Pielgrzymi” został wyróżniony nagrodą za montaż na II Festiwalu Teatrów „Dwa teatry” w Sopocie. Oprócz wielkich przedsięwzięć kostiumowych, filmów wojennych, kryminalnych i komedii ma na koncie film taneczny „Kochaj i tańcz”, wyróżniony w roku 2009 Bursztynowymi Lwami na Festiwalu Filmowym w Gdyni (nagroda za sukces frekwencyjny). Film „Dwa ognie”, koprodukcja polsko-szwedzka, otrzymał nagrodę dziennikarzy na Ogólnopolskim Festiwalu Sztuki Filmowej „Prowincjonalia” we Wrześni oraz nagrodę jury ekumenicznego na festiwalu „Nordische Filmtage” w Lubece.

Sławomir Salamon (dystrybutor)

Producent i dystrybutor filmowy. Ukończył studia wyższe na Wydziale Matematyki Uniwersytetu Warszawskiego. Studiował także socjologię. W latach 70. był działaczem ruchu klubów filmowych, a od 1978 roku prowadził DKF Uniwersytetu Warszawskiego. W latach 90. wiceprezes i współwłaściciel największej wówczas firmy dystrybucyjnej na polskim rynku Syrena Entertainment Group, która z sukcesem wprowadziła do kin polskie superprodukcje „Ogniem i mieczem”, „Przedwiośnie” i „Quo vadis”. Przy tych prestiżowych projektach koordynował współpracę dystrybutora z producentem na różnych etapach produkcji.

Jest pomysłodawcą i twórcą internetowej bazy danych Boxoffice.pl, która gromadzi dane wszystkich filmów wyświetlanych w polskich kinach od 1990

roku. Baza ta stała się niezbędnym dla kin i dystrybutorów narzędziem służącym do analizy rynku.

Od lipca 2003 pełni funkcję dyrektora generalnego w firmie Forum Film Poland, która jest wyłącznym dystrybutorem filmów wytwórni Walt Disney Animation Studios w Polsce oraz koproducentem i dystrybutorem filmów polskich.

W 2005 roku wyprodukował dokument Marii Zmarz-Koczanowicz „Still Alive. Film o Krzysztofie Kieślowskim”.

KONTAKTY:

Dystrybucja - Forum Film Poland

Dorota Eberhardt

ul. Wołoska 12

02-675 Warszawa

tel: +48 22 456 65 22,

fax: +48 22 456 65 35

kom: +48 510 024 082

d.eberhardt@forumfilm.pl

www.forumfilm.pl

Anna Hoddle

Rzecznik prasowy filmu „1920 Bitwa Warszawska”

Zodiak Jerzy Hoffman Film Production

ul. Puławska 61 02-595 Warszawa tel. +48 22 845-

39-36 mobile: 601-754-744; 785-009-771

hoddleanna@gmail.com

zodiak@netla.pl

www.zodiakfilm.pl

Fotosy

Wojciech Glinka

Glinka Agency

tel. +48 602-395-051

www.glinka-agency.com

kontakt@glinka-agency.com

Krzysztof Wojciewski

tel. +48 601-208-628

krzysztof.wojciewski@life.pl

Strona internetowa filmu:

www.bitwawarszawska1920film.pl

BANK ZACHODNI WBK MECENASEM FILMU „1920 BITWA WARSZAWSKA”

Bank Zachodni WBK jako mecenas filmu „1920 Bitwa Warszawska” w reżyserii Jerzego Hoffmana pragnie przypomnieć o wielkim sukcesie Polaków w walce o zachowanie niepodległości odzyskanej po 123 latach niewoli. Film będzie w całości zrealizowany w najnowszej, stereoskopowej technice 3D.

Mecenat w służbie zapomnianej historii

„Bitwa warszawska jest jednym z wielkich zwycięstw polskiego oręża, które nie doczekało się jeszcze swojej ekranizacji. Taki film powinien powstać już dawno i cieszę się, że Bank Zachodni WBK mógł zaangażować się w ten projekt. Brakuje w naszej kulturze świadectw sukcesów Polaków, a takim spektakularnym wręcz sukcesem była wojna roku 1920. Chcemy też przypomnieć rolę, jaką instytucja mecenatu powinna spełniać we współczesnych realiach”. – tłumaczy Mateusz Morawiecki Prezes Zarządu Banku Zachodniego WBK.

Bank Zachodni WBK swoim zaangażowaniem w rozwój kultury oraz ochronę dziedzictwa narodowego stara się przypomnieć jedną z tradycyjnych ról biznesu, jaką jest służba społeczeństwu poprzez zaangażowanie w wielopłaszczyznowe wsparcie kultury i sztuki. Mecenat, którego istotą jest opieka nad twórcą i jego dziełem, traktujemy jako naturalną powinność przedsiębiorczości. Opieka – ta w sensie materialnym polegająca na zabezpieczeniu finansowym powstającego dzieła, ale również ta w wymiarze emocjonalnym oraz doradczym. Mecenasa nie tylko finansuje, lecz również też pomaga i służy, wkładając w to swoje emocje i intelekt. Od początku aktywnie uczestniczymy w pracach nad filmem, od momentu powstawania scenariusza, poprzez plan filmowy, postprodukcję oraz oprawę promocyjną. Przeprowadziliśmy kampanię promującą film oraz budującą wizerunek banku jako mecenasa kultury. Bardzo zależy nam, aby ten warto-

ściowy i piękny film obejrzało jak najwięcej widzów. Jako mecenas filmu zaangażowaliśmy się również w akcję edukacyjną skierowaną do szkół, mającą na celu nadanie właściwej rangi wydarzeniom 1920 roku w naszej historii. Wsparliśmy wydanie broszury edukacyjnej poświęconej Bitwie 1920 roku, która skierowana jest do nauczycieli szkół podstawowych i średnich na terenie całej Polski.

Wielkie kino w 3D - trójwymiarowa podróż w czasie

Tłem historycznym filmu jest jedna z najważniejszych operacji militarnych w historii Europy, która zadecydowała nie tylko o niepodległości Polski. Przegrana komunistów zatrzymała pochód Armii Czerwonej, który miał wywołać komunistyczne rewolucje na całym kontynencie. Film będzie jednak przede wszystkim wielką epicką opowieścią o losach zwykłych ludzi, rozgrywającą się na tle historycznych wydarzeń. Kluczowym wątkiem jest historia miłosna Oli – aktorki warszawskiego teatru kabaretowego i Jana – poety i ułana. W tych rolach zobaczymy popularnych aktorów młodego pokolenia: Nataszę Urbańską i Borysa Szycy. Zobaczymy też gwiazdy polskiego kina, m.in. Daniela Olbrychskiego, który wcielił się w rolę marszałka Józefa Piłsudskiego, a także Bogusława Lindę, Wojciecha Pszoniaka, Jerzego Bończaka, Adama Ferenciego, Aleksandra Domogorowa i Ewę Wiśniewską.

„Bitwa Warszawska 1920” to pierwsza na rynku polskim produkcja wykonana w technice stereoskopowej – 3D. Autorem zdjęć jest nominowany do Oscara za zdjęcia do filmu „Helikopter w ogniu” Sławomir Idziak. Oficjalną premierę filmu zaplanowano na 26 września 2011 roku.

Więcej informacji:

Artur Sikora

dyrektor Departamentu Public Relations

tel.: 22 586 8005; e-mail: artur.sikora@bzwbk.pl

